

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Leszno. — Redaktor M. Urbanowicz. — Tel. 61.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.),
ul. Wolności nr. 21.

Nr. 151

Leszno, środa dnia 5-go lipca 1939 r.

Rok XX

Światowy zasięg sprawy gdańskiej

Ostatnie ostrzeżenie rządu angielskiego i francuskiego pod adresem Berlina, rozwiewają wszelkie wątpliwości. Decydujące czynniki polityczne III Rzeszy — są uświadomione jasno i dobitnie co do stanowiska Anglii i Francji w wypadku, gdyby Niemcy usiłowały w jakikolwiek sposób — czy od wewnątrz, czy od zewnątrz — dokonać gwałtem — zmiany statutu wolnego miasta Gdańska. Na Zachodzie nikt dzisiaj nie ma już żadnych złudzeń, że brutalne metody polityki niemieckiej — można sparaliżować tylko polityką siły, użytej bezwzględnie, jeśli jej zastosowanie okaże się konieczne.

Audiencja, jakiej w sobotę wieczorem udzielił min. spr. zagr. Francji Bonnet ambasadorowi Rzeszy hr. von Welczekowi — posiada w wytworzonej przez ostatnie przygotowania hitlerowskie w Gdańsku wymowę, która w Niemczech musi być zrozumiana.

Półoficjalny organ francuskiego ministerstwa spr. zagr. „Temps” — po tej rozmowie pisze w ten sposób: — „Rząd francuski uznał za pożyteczne dla sprawy pokoju — przypomnieć ambasadorowi Rzeszy, że stanowisko zajęte przez Anglię i Francję jest tego rodzaju, iż uniemożliwia pogodzenie się z każdą próbą jednostronnej zmiany statutu Wolnego Miasta Gdańska, podobnie jak i z jakikolwiek próbą naruszenia status quo na wschodzie Europy”.

Cała prasa francuska bez różnicy odcięcia politycznych podkreśla doniosłe znaczenie deklaracji min. Bonneta, który wypowiedział w sposób kurtuazyjny, ale zarazem pełen stanowczości — niezachwiany na przyszłość pogląd rządu francuskiego na sprawę Gdańska oraz układu politycznego w Europie wschodniej.

Koła hitlerowskie żyły długi czas w złudzeniu, że może rząd angielski i francuski dojdą do przekonania, iż o Gdańsk — nie warto prowadzić wojny. Podstępna propaganda hitlerowska — wysiła się, aby w opinii społeczeństw wschodnich wsączyć jad niechęci do mieszania się w sprawy ich bezpośrednio nie interesujące. Manewry hitlerowskie na tym terenie spaliły całkowicie na panewce. Austria, Sudyty, Czechosłowacja i Klajpeda — nauczyły Francję i Anglię myśleć innymi kategoriami. Dzisiaj nikt — ani nad Tamizą ani nad Sekwaną — nie wierzy Niemcom, a każdy zdaje sobie sprawę z tego, że Niemcy hitlerowskie z niezwykłą konsekwencją dążą do hegemonii nad Europą — którą pragną przemienić w nowe imperium germańskie.

Dla dalszego rozwoju sytuacji — sprawa gdańska nabiera specjalnie doniosłego znaczenia. Stała się kamieniem probierczym stanowczości i siły tych państw, które w interesie całej ludzkości — muszą podjąć się dzieła zdruzgotania lub zahamowania zaborczości Niemiec hitlerowskich.

Głosny publicysta angielski Garvin, na łamach dziennika „Observer” stwierdza, że Gdańsk stanowi próbę ogniową frontu obronnego i jest kluczem

„Koenigsberg” pojedzie do Gdańska - ale - za zgodą rządu polskiego!

Rząd niemiecki zawiadomił Warszawę o wizycie krążownika...

Warszawa, 3. 7. Rząd niemiecki zwrócił się do rządu polskiego z zawiadomieniem o zamierzonej wizycie krążownika niemieck. „Koenigsberg” w Gdańsku w dniach od 25—28 sierpnia br.

Zawiadomienie to dokonane, jak zezwyczał z zachowaniem wszelkich wynikających ze statutu Wolnego Miasta, oraz z prawa prowadzenia spraw zagranicznych Gdańska przez Polskę

przepisów, zostało podane do wiadomości Senatu W. M. Gdańska.

NAPEWNO ZAWIODĄ SIĘ...

London. Dzienniki angielskie, które przed paru dniami podawały wiadomości o przygotowaniach do zamachu stanu w Gdańsku, dziś stwierdzają że doniesienia te otrzymały z Berlina. Korespondenci angielscy dają wyraz przekonaniom, że alarmistyczne wersje,

zainicjowane przez nich z Berlina miały na celu wybadac nerwową wytrzymałość Polski i mocarstw zachodnich na próbie nowego zamachu ze strony Rzeszy.

Korespondent „Daily Telegraph” donosi z Berlina, że według jego informacji kanclerz Hitler miał jakoby zalecić zwolnienie tempa przygotowań w Gdańsku, a to ze względu na to, iż Ribbentrop nie informował go ściśle o sytuacji międzynarodowej, zwłaszcza zaś o reakcji mocarstw zachodnich, odnośnie prób zagarnięcia Gdańska. Z tych względów kanclerz Hitler — zdaniem korespondenta — postanowił, jakoby postępować w tej sprawie bardziej ostrożnie.

Komisarz generalny R. P. wrócił na posterunek w Gdańsku

Gdańsk. W poniedziałek powrócił do Gdańska z Warszawy komisarz generalny R. P. min. Chodacki. Z przyjazdem tym łączono w Gdańsku przypuszczenie, że min. Chodacki wręczy Senatowi Wolnego Miasta pismo, domagające się wyjaśnień w sprawie tworzenia korpusu ochotniczego i przemytu broni.

Należy przypuszczać, że hitlerowcy w tym kierunku informują dzienniki

zagraniczne, zapewniając, że rząd polski ograniczy się jedynie do wystąpienia pisemnego protestu.

Jak dotąd, Senatowi gdańskiemu nie zostało doręczone żadne pismo polskie.

W kołach hitlerowskich sama myśl o tym, że Polska zarzuca metodę bezskutecznego korespondowania z Senatem W. M. spowodowała duże rozczarowanie.

B. król Albanii bawi w Warszawie

Bukareszt. Ekskról Albanii Ahmet Zogu przybył — wbrew inaczey brzmiałym informacjom — w sobotę wieczór do Bukaresztu. Ekskrólowi towarzyszy jego małżonka i syn oraz 12 osób świty. Hotel, w którym zatrzymał się b. władca Albanii, znajduje się pod szczególną ochroną po-

licji.

Jak się obecnie okazuje, ekskról Zogu zmienił w ostatniej chwili marszrutę swej podróży do Europy zachodniej i udaje się do Anglii przez Rumunię i Polskę. Do Warszawy przybył on w poniedziałek tj. 3 bm. normalnym poociągami pośpiesznym.

Pogłoski o nowych kardynałach polskich?

Warszawa. Agencja „Kabel” podaje mało prawdopodobną wiadomość, iż w najbliższym czasie będą mianowani kardynałami biskup Stanisław Adamski, ks. biskup-metropolita krakowski Sapieha i szef kurii polowej polowej

biskup Gawlina.

Ta sama agencja podaje również wiadomość, iż ks. bisk. Adamski mianowany zostanie metropolitą warszawskim.

Czy „Thetis” zostanie wydobyta?

London. Specjalny trybunał ustanowiony przez admiralicję brytyjską rozpoczyna dziś publiczne śledztwo w sprawie katastrofy łodzi podwodnej „Thetis”. Prace trybunału potrwać prawdopodobnie około 2 tygodni.

Wczoraj po południu parowiec rątkowy „Zelo” wraz z kilkoma statkami towarzyszącymi wyruszyły na miejsce katastrofy celem podjęcia ponownych prób wydobywania zatopionego okrętu.

zagadnienia o zasięgu światowym. W powyższej definicji nie ma słowa przesady.

„Gdańsk — pisze Garvin — jest kamieniem probierczym wszystkich naszych przyrzeczeń, stanowi kryterium naszej odwagi i uczciwości, jest punktem krytycznym całego naszego systemu dyplomatycznego. — Niepowodzenie w tej sprawie oznaczałoby rozpadnięcie się frontu pokojowego, izolację Anglii i kapitulację Imperium. Posiadamy uroczysty traktat, wymagający od nas udzielenia Polsce pomocy przeciwko wszelkiej próbie pośredniego lub bezpośredniego zagrożenia jej interesów. Musimy dotrzymać na-

szego słowa co do litery i ducha. Jeżeli zawahamy się, będziemy przekreśleni”.

A omawiając stanowisko Polski — Garvin pisze:

„Polska jest potężna duchem, swym położeniem i stosunkami. — Nie jest małym państwem, lecz potężnym mocarstwem. Nie ma narodu dzielniejszego w walce od Polaków, którzy mają nerwy przekute w stal dumą płynącą z ich historii. Odzyskanie swej niepodległości i swą pozycję w świecie Polacy cenią nad życie i będą walczyli przeciwko wszystkiemu, co im zagraża, aż do ostateczności”.

W końcu Garvin wyciąga kapitalny,

Ojciec św. nie przyjął Mussoliniego

Citta del Vaticano. Agencja Havasa podaje, że koła zbliżone do Watykanu zaprzeczają pogłoskom, jakie się rozeszły za granicą, jakoby Ojciec św. przyjął Mussoliniego.

Szykanują obrońcę inspektora Lipińskiego

Gdańsk. Na polecenie czynników oficjalnych, właściciel domu, w którym mieszka jedyny polski adwokat w Gdańsku, mec. Romanowski, wypowiedział mu mieszkanie. Zaznaczyć wypada, że adw. Romanowski jest właśnie obrońcą inspektora Lipińskiego, którego władze hitlerowskie posadzają o próbe... porwania dwu SS-manów w taksówce do Polski.

Koncentracja sił niem. na francuskiej granicy

London. — Korespondent „New Chronicle” z Metz donosi, że w dalszym ciągu odbywa się koncentracja znacznych sił armii niemieckiej w pobliżu granicy francuskiej, głównie koło Karlsruhe. Do okręgu Saary, przetrucane są wojska z Bawarii w liczbie 30 tys. ludzi. Również w ciągu ostatnich dwóch dni 30 tys. ludzi oddziałów zmotoryzowanych przybyło do Nadrenii.

daleko sięgający wniosek, który jest tym znamienitszy, że wychodzi z pod pióra obywatela największego Imperium świata:

„Kapitulacja Wielkiej Brytanii w sprawie Gdańska jest niemożliwa, ponieważ jej następstwem byłaby likwidacja Imperium Brytyjskiego”.

Może się zdawać, że od czasów stanowiska Lloyda George’a w sprawie gdańskiej na Konferencji Pokojowej upłynęły wieki.

Czy kancl. Hitler zrozumie doniosłość tej ewolucji poglądów?

Mieczysław Urbanowicz.

Na ogólnopolską wystawę w Lublinie

przybyli przedstawiciele Z. S. R. R.

Warszawa. W dniu 1 bm. wieczorem przybyli do Warszawy oficjalni przedstawiciele Z. S. R. R. Wasiliew, delegat komisariatu ludowego obrony i p. Jemilianow — delegat komisariatu ludowego rolnictwa. Przyjazd ich jest odpowiedzią na zaproszenie min. rolnictwa i reform rolnych do zwiedzenia ogólnopolskiej wystawy w Lublinie.

Na dworcu wschodnim delegaci sowjeccy powitani zostali z ramienia min. rolnictwa przez radcę Krzemienia oraz z ramienia min. przem. i handlu przez radcę Grzyckiego.

Sfery rolniczo-gospodarcze reprezentował płk. Zagrojski. Obecni byli również przedstawiciele ambasady Z. S. R. R. z radcą handlowym Polpredu Nikitinem.

Przyjazd delegacji sowieckiej jest nowym dowodem postępującego ożywienia stosunków handlowych Polski z

Z. S. R. R.

Należy nadmienić, iż prócz delegacji sowieckiej bawi na ogólnopolskiej wystawie koni w Lublinie szereg innych delegacji zagranicznych, jak szwajcar-

ska, turecka, holenderska, szwedzka i lotewska. — Ponadto zaś spodziewane jest przybycie do Lublina innych delegacji z krajów, które nabywają konie w Polsce.

Niemcy wicherzą dalej w Gdańsku

przywożąc działa i tankietki. - Skonfiskowanie polskich gazet

Gdańsk. Z Prus Wschodnich przybywają dalsze transporty materiału wojennego. Sobotniej nocy przywieziono

nowe podwozia do dział połowych oraz tankietki. Transporty te odbywają się drogą wodną do stoczni Schichau a stamtąd na samochodach ciężarowych do miejsca przeznaczenia.

Pociąg wpadł na auto

Sztokholm. W pobliżu stacji kolejowej Moeckeln na linii Sztokholm — Malmö pociąg najechał na samochód. Samochód został rozbity. Pięć osób poniosło śmierć. Jedna została ciężko ranna.

Największe składy materiałów wojennych, jakie znajdują się na tzw. Górze Biskupiej (Bischofsberg) oraz Górze Gradowej (Hagensberg) są tak silnie strzeżone przez liczne posterunki wartownicze, że osobom postronnym wstęp jest zupełnie uniemożliwiony.

Prezydent policji gdańskiej, skonfiskował w dniach od 26—29 czerwca ogółem 41 pism polskich pod pretekstem, że zamieściły one rzekomo niezgodne z prawdą wiadomości o Gdańsku, a poza tym o stosunkach panujących w Czechach i Morawach oraz za „złośliwe“ karykatury kanclerza Hitlera.

Zderzenie się autobusu z samochodem

Swarzędz. Na szosie swarzędzkiej w pobliżu Antoninka, zderzyły się w niedzielę o godz. 19,30 zderzający do Swarzędza autobus Poznańskich Linij Autobusowych z samochodem osobowym. — Wskutek zderzenia autobus wpadł na drzewo, przy czym uszkodzona została znacznie maszyna. Trzy osoby doznały lekkich obrażeń. Koniecznym było wśród których był kasjer Poznańskich Linij Autobusowych p. Głowacki z Poznania (raniony w nogę) przewiózł przejeżdżający w kierunku Poznania autobus do szpitala miejskiego, skąd ich po nałożeniu opatrunków zwolniono.

Przyczyny wypadku, który na szczęście nie był tak groźny w skutkach jak to głosiła o tym pierwsza wieść, na razie nie ustalono.

Niemiecki samolot zestrzelony nad Helem?

Wileńskie „Słowo“ donosi za prasą zagraniczną o zestrzeleniu samolotu niemieckiego przez artylerię polskiej obrony przeciwlotniczej. Wedle Agencji Fourniera, aeroplan niemiecki, który przelatował kilkakrotnie nad Helem, zo-

stał po daniu sygnałów ostrzegawczych zestrzelony. Aparat wpadł do morza o kilkanaście km od brzegu pilot został uratowany.

O tym samym incydencie informuje korespondent Agencji Havasa, stwierdzając, że oficjalne koła niemieckie z wielkim niedowierzaniem oceniają informację, podaną przez agencję Fourniera. Korespondent agencji Havasa dodaje w komentarzach, że koła niemieckie nie mają zamiaru rozdmuchiwać tego incydentu, nawet gdyby fakty zanotowane przez prasę miały być potwierdzone.

Nieco odmiennie przedstawia ten wypadek warszawski korespondent United Press. Twierdzi on bowiem, że po zestrzeleniu aeroplanu załoga, która wzywała pomocy, została zabrana na pokład niemieckiego statku handlowego.

Jak kanclerz Hitler „zabezpieczył się“ w Obersalzberg na wypadek ataku lotniczego?

Warszawa. Krążą pogłoski, że sie dziba kanclerza Hitlera w Berchtesgaden jest już od dłuższego czasu przygotowana na wszelkie możliwości. Zbudowano tam obszerne i solidne schrony, zgromadzono zapasy żywności, ustawiono baterię armat przeciwlotniczych. Siedziba kanclerza jest tak zabezpieczona, że będzie mogła się oprzeć nieprzyjacielowi w razie niespodziewanego desantu lotniczego i wytrzymać ewentualny atak zrewoltowanych mas w razie, gdyby obecny system rządzenia runął. Istnieje jednak przekonanie, że w razie niebezpieczeństwa zwycięstwa ewentualnej rewolucji lub dostania się w ręce nieprzyjaciela Hitler każe wysadzić swą siedzibę w powietrze, obierając raczej zgon niż niewolę. W tym celu w podziemiach willi w Obersalzberg zgromadzono duże ilości materiałów wybuchowych. W razie eksplozji ulegną zniszczeniu nie tylko mieszkańcy tej górskiej siedziby, lecz także wszelkie tajne akta.

Nie damy odepchnąć się od Bałtyku

Berliński korespondent tej samej agencji pisze, że wiadomość o zestrzeleniu niemieckiego aeroplanu nad Helem jest kategorięcznie w Berlinie dementowana.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 3 lipca 1939

Belgi belgijskie	90.30	90.77
Dolary amerykańskie	5.30 1/4	5.33
Floreny holenderskie	281.55	283.26
Franki francuskie	14.04	14.14
Franki szwajcarskie	119.40	120.20
Fanty angielskie	24.82	24.98
Guldany gdańskie	99.75	100.25
Liry włoskie	17.80	18.48
Marki niemieckie srebrne	79.00	81.50
Obligacje: papiery wartościowe		
4 1/2% wewnętrzn. 60 00		
3% inwestycyj. 1 em. 72.00 serie nie not.		
3% inwest. II em. 77.00 serie, nie not.		
4% premiiowa dolarowa 39,00		
4% konsolid. 61,00 60,50 ost. setki drobne		
1 1/2% Ziem. seria piąta 53,75. 53,25		

„Mamy zamiar walczyć“!

oświadczył angielski dowódca sił powietrznych

London. Marszałek sił powietrznych Anglii lord Trendhard, otwierając nowe lotnisko w Szkocji, oświadczył:

— Mamy już dosyć. W Brytania ustępowała wielokrotnie, aby utrzymać pokój, lecz przychodzi moment, kiedy ludzie mówią: to powinno ustać! Ten moment nadszedł właśnie teraz.

— Mamy nie tylko zamiar walczyć w

wypadku nowej agresji, lecz mamy także do tego odpowiednią siłę. Nasza marynarka i nasze lotnictwo są tak potężne, jak jeszcze nigdy dotychczas i nieszczęście padnie na tych, którzy temu nie wierzą. Im prędzej zostanie to zrozumiane zagranicą, tym będzie dla niej lepiej.

J. I. KRASZEWSKI

BRÜHL

powieść historyczna — z I-szej połowy 18 wieku

15

[Ciąg dalszy].

Napróżno skromny a obarczony ciężkimi nader obowiązkami młodzieniec wypraszał się od zaszczytu tego, uznawał go niegodnym: król August II nie znośił przeciwieństwa, nie lubił wymówek i zmusił go do stania na straży u kasy. Brühl odtąd miał pilnować, aby Paktol płynął złotem bez przerwy, choćby pot i łzy razem z nim sączyć się miały.

Nie był to już ów paź cichy, lecz mąż, z którym najsilniejszy rachować się musiał. Król nie dawał mu słowa powiedzieć, marszczył się groźnie. W nim jednym znajdował to, czego dawniej w dziesięciu szukać musiał. Brühl znał się na obrazach, lubił muzykę, rozumiał, jak się grosz wyciąga stamtąd, gdzie go niema, jak się może być głuchym, gdy trzeba, ślepy, gdy z tym lepiej, posłusznym zawsze.

Brühl miał już naówczas z laski

pańskiej kamieniczkę niedaleko od zamku i zrobił z niej pieścidelko.

Właśnie przed wieczorem ostatniego wtorku, który świetnie miał być obchodzony na zamku, nowy dyrektor akcyzy, bo wczoraj dopiero mianowany, we własnym domu (pałacu tego jeszcze nazwać nie było można) spoczywał w krześle zadumany i zdawał się na kogoś oczekiwać.

Pokój, w którym przysiadł na chwilę, mógł być gabinetem najwybredniejszej z kobiet, popsutych zbytkiem dworu.

W kwiecistych ramach złotych świeciły zwierciadła, ściany okrywała bładoliljowa materia jedwabna, na kominie, gerydonach, stolikach porcelany było pełno i bronzów, posadzkę okrywał miękki kobierzec. Brühl z nogami wyciągniętymi, wsparty wygodnie na miękkiej poręczy krzesła, z rękami złożonymi, które z bogatych mankietów pięknymi kształty się dobywały i świeciły kilkoma pierścieniami, zdawał się zatopiony w myślach i rachubach.

W głębi domu jedne po drugich pocichu zaczęły się drzwi odmykać. — Brühl nastawił ucha. Kroki się ku drzwiom zbliżały. Chód dawał poznać człowieka: był ostrożny, miękki, służbiści, kogoś takiego, co zwykł był przychodzić ale do którego jeszcze nie przychodzili drudzy.

— To on — szepnął Brühl i podniósł się w krześle — to on...

Puknięcie do drzwi było tak lekkie i poszanowania pełne, jakby bawelnianymi palcami dotknął ktoś tylko aksamitnej opony. Brühl cicho odezwał się: — „Herein“ — i drzwi uniosły się na zawiasach, tak, że skrzypanie nie mogły, a zamknęły się, nie wydając głosu.

U drzwi stał człowiek z rodzaju tych co się po dworach tylko znajdują, bo tylko do dworów się rodzą, i choć kolebka ich stała w stajni, trumna pewnie w pałacu się znajduje. Postać miał słuszną i zręczną, a siłą, giętką i wyrobioną do wszelkiego ruchu jak dziecie kuglarza; lecz nieczem ona była przy twarzy. Na pierwszy rzut oka na tej masce, hieroglifami startymi zapisaną, nie widać było nic. W zmarszczkach, które nigdy, gdy milczał, chwały się wszystkie sprężyny, co twarzą władaly. Spokojny, wypogodzony, z ustami tak ściętymi, że ich prawie widać nie było, pokorny, stał u drzwi przybyły i czekał, aby z niego słowo dobyło.

Strój nie zdradzał stanu. Nie był wytworzony ani bijący w oczy: suknia ciemna, guziki stalowe, kamizela skromnie szyta, reszta ubioru czarna; u trzewików klamry szmelcowane, prawie niewidoczne, u boku szpadka, z rekojescią stalową, na głowie peruka, która

starala się być więcej urzędową i poważną, niż zalotną. Pod pachą czarny, kapelusik bez galonów, na jednej ręce rękawiczka ciemna, mankiety nawet karbowane z batystu zapomnial obszyć koronką.

Brühl, zobaczywszy wchodzącego, wstał tak żywo, jakby go sprężyna rzuciła, i przeszedł się po pokoju.

— Hansie — odezwał się mamę pół godziny czasu; wezwałem cię dla ważnej rozmowy. Otwórz, proszę, drzwi, czy w przedpokoju niema nikogo.

Posłuszny Hans, którego drugie imię było Chrystian, a nazwisko Hennicke, drzwi cicho przymknął, rzucił okiem i dał znak ręką, że są sami.

— O tym wiesz — rzekł Brühl — że N. Pan wczoraj mnie mianował radcą dyrektorem akcyzy i wicedyrektorem podatków.

— Chciałem mu właśnie powinszować — rzekł Hennicke z ukłonem.

— Hansie — zawołał Brühl — w dwóch słowach: chcesz mi być pomocą, ręką prawą, chcesz poprzysiąc mi wierność i posłuszeństwo bez granic, niezłomne; chcesz na złamanie karku bodaj iść ze mną? Mów!

— Ale my — we dwóch karku nie możemy skrócić — z cichym i zamyślnym uśmiechem szepnął Hennicke i potrząsnął głową.

Kilka tysięcy Sokołów wzięło udział w Zlocie Sokołów w Poznaniu

Poznań. Ubiegła niedziela minęła w Poznaniu pod znakiem wspaniałego zlotu sokolstwa wielkopolskiego.

Już od wczesnego rana ulice naszego miasta wypełniły oddziały sokole w barwnych mundurach, przyjmowane przez obywatelstwo miasta nadzwyczaj serdecznie.

Około godz. 10 karne szeregi sokolów, sokolic i młodzieży sokolej zaczęły wypełniać boisko „Sokoła”.

Sokoli i sokolice na tle starannie udekorowanego boiska tworzyły niezwykle piękny obraz, budzący entuzjazm wśród napływających w międzyczasie sympatyków ruchu sokolego.

Na zachodniej stronie boiska ustawiono przed trybuną ołtarz połowy, udekorowany starannie zielenią i kwiatami. Na długo przed godz. 11 stanęły na boisku w karnych szeregach oddziały sokolów i sokolic z sztandarami, nie tylko z Wielkopolski, lecz również z Pomorza, Śląska, Warszawy, Lwowa i Wilna. Przybyli też sokoli z Gdańska, przyjmowani gromkimi okrzykami i oklaskami.

Przed ołtarzem połowym zasiadli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz starszyzna sokoła z prezesem Związku Arciszewskim, wiceprezesem adw. dr. St. Celichowskim, naczelnikiem prof. Fazanowiczem i prezesem Dzielnicy Wielkopolskiej red. Powidzkim na czele. Publiczność zajęła miejsca na trybunie, wypełniając ją po brzegi.

Połową mszę św. przed ołtarzem, zbudowanym na boisku, odprawił J. E. ks. biskup O'Rourke, były ordynariusz diecezji gdańskiej. Płomiennie kazanie wygłosił ks. prof. Skaziński. Podczas nabożeństwa przygrywała orkiestra kolejarzy.

Po skończonej mszy św. kilkutyśniczna rzesza sokoła odśpiewała z zapalem „Boże coś Polskę”, po czym prezes Dzielnicy Włkp. „Sokoła” red. Powidzki przemówieniem, zastosowanym do chwili, jaką przeżywamy, dokonał otwarcia zlotu.

Około godz. 12 z boiska „Sokoła” wyruszyły oddziały sokole do przemarszu przez miasto. Na czele barwnego pochodu, poprzedzanego orkiestrą kolejarzy, niesiono sztandary poszczególnych gniazd, za którymi kroczył oddział z Gdańska.

Pojawienie się rodaków z odwiecznie polskiego Gdańska na ulicach naszego miasta wywołało żywiołowy entuzjazm. Obywatelstwo miasta, wypełniające wszystkie ulice, którymi kroczyli sokoli i sokolice, wznosiło entuzjastyczne okrzyki na cześć sokołów z Gdańska, obsypując ich kwiatami.

Niemniej serdecznie witano następne oddziały, a więc z Pomorza, Śląska, Małopolski i Warszawy.

Burzą oklasków przyjmowano liczne szeregi sokołów ze wszystkich miast i wiosek wielkopolskich oraz liczne oddziały młodzieży sokolej i sokolic.

Przemarszowi oddziałów przez miasto przygrywały poza kolejarzami orkiestry 7 hufca harcerzy i pocztowców.

Po dojeździe czoła pochodu do Pomnika Wdzięczności delegacja dzielnicy wielkopolskiej złożyła pod pomnikiem

okazały wieniec, po czym rozpoczęła się przeszło godzinna defilada, którą w otoczeniu przedstawicieli władz odebrała starszyzna sokoła.

Po obiedzie i krótkim wypoczynku odbyły się na boisku „Sokoła” efektowne popisy, którym przyglądały się tłumy publiczności, wypełniające po brzegi trybuny i wszystkie miejsca stojące.

Zanotować jeszcze należy, że w sobotę wieczorem z okazji zlotu Zarząd miasta Poznania wydał herbatkę w Palmiarni.

Podniosły w swym przebiegu zlot sokolstwa zakończono wspólnym odśpiewaniem „Roty”.

Wieczorem bracia sokoła pokrzepiona duchem patriotycznym, wróciła do swych wiosek i miast.

Bohaterska postawa naszego Narodu

wzbudza za oceanem szacunek dla Rzeczypospolitej

Gdynia. W piątek 30 ub. m. wojewoda pomorski p. Raczkiewicz oraz komisarz rządu mgr. Sokół przyjęli delegację L. M. K. z Ameryki, która przybyła na statku M/S „Piłsudski”.

W dłuższej rozmowie Polacy amerykańscy wyrazili podziw dla dorobku Polski na morzu i zachwycali się zwłaszcza Gdynią.

Omawiając sytuację polityczną, rodacy z Ameryki jednogłośnie stwier-

dzili, że bohaterska postawa naszego narodu wzbudza za oceanem ogromny szacunek dla Rzeczypospolitej.

Przy tej okazji Polacy amerykańscy uznajmy, że po powrocie do Ameryki zajmą się gorliwie zbiórką na F. O. N.

Po złożeniu wienca na grobie gen. Orlicz-Dreszera członkowie delegacji rozjechali się po Polskę.

Czy to nie podstęp Gestapo?

Bydgoszcz. Dn. 30 ub. m. zbiegło do Polski dwóch dezertersów z armii niemieckiej. Pochodzą oni z 72 pułku piechoty niemieckiej, stacjonowanego na jednym z odcinków granicznych w Prusach Wschodnich.

Dezerterszy przekroczyli granicę w

pełnym uzbrojeniu, zgłosili się do polskich władz granicznych, podając jako powód ucieczki nieprawdopodobne sprawy w armii niemieckiej, stosowane wobec rekrutów, podle wyżywienie oraz nastrój ustawicznego wrzenia i niepokoju w kraju hitlerowskim.

Paroch nie chciał ochrzcić dziecka

Do cerkwi w Probużnej, pow. Kopyczyńce (wojew. Tarnopolskie) zgłosił się 25-letni Michał Czyżyk z dzieckiem do chrztu. Rodzicami chrzestnymi dziecka mieli być Stefan Polowy i Klara Helmech. Tamtejszy paroch Semczyński dziecka nie ochrzcił, oświadczając

Czyżykowi, by zgłosił się z inną matką chrześnią wyznania greckokatolickiego, gdyż Klara Helmech jest Polką (!). Czyżyk wraz z dzieckiem i rodzicami chrzestnymi opuścili cerkiew, oburzeni na postępowanie parocha.

Dramatyczna walka gospodarza z bandytami

Wioska Piaski-Drużków (pow. Brzesko) była widownią zuchwałego napadu rabunkowego którego ofiarą padł gospodarz Jan Mikosz.

W nocy z piątku na sobotę wtargnęło do mieszkania Mikosza dwóch opryszków, którzy po sterroryzowaniu właściciela splądrowali i mieszkanie, rozbili szafę i zabrali 325 zł gotówką, zegarek i kilka drobnych przedmiotów. W międzyczasie Mikosz zdołał zmylić czujność bandytów, wyjął ukryty w komodzie rewolwer i kierując broń do napastników, żądał od nich porzucenia łupu i poddania się. Na widok łufy rewolwerowej jeden z bandytów rzucił się do ucieczki, a drugiego Mikosz przytrzymał.

W kilka chwil później pojawili się pod domem bracia zatrzymanego bandyty, chcąc go odbić. Dzielny gospodarz nie ustąpił przed przeważającą siłą i pod groźbą rewolwerów zmusił napastników do wycofania się.

Przytrzymanym opryskiem zajęła się zaalarmowana o zajściu policja. Okazał się nim 23-letni mieszkaniec Jurkowa Wojciech Mróz.

Za spółnikiem jego Eugeniuszem Dudkiem, który zbiegł w okoliczne lasy, wszczęto pościg.

B. minister porwany przez fale rzeki

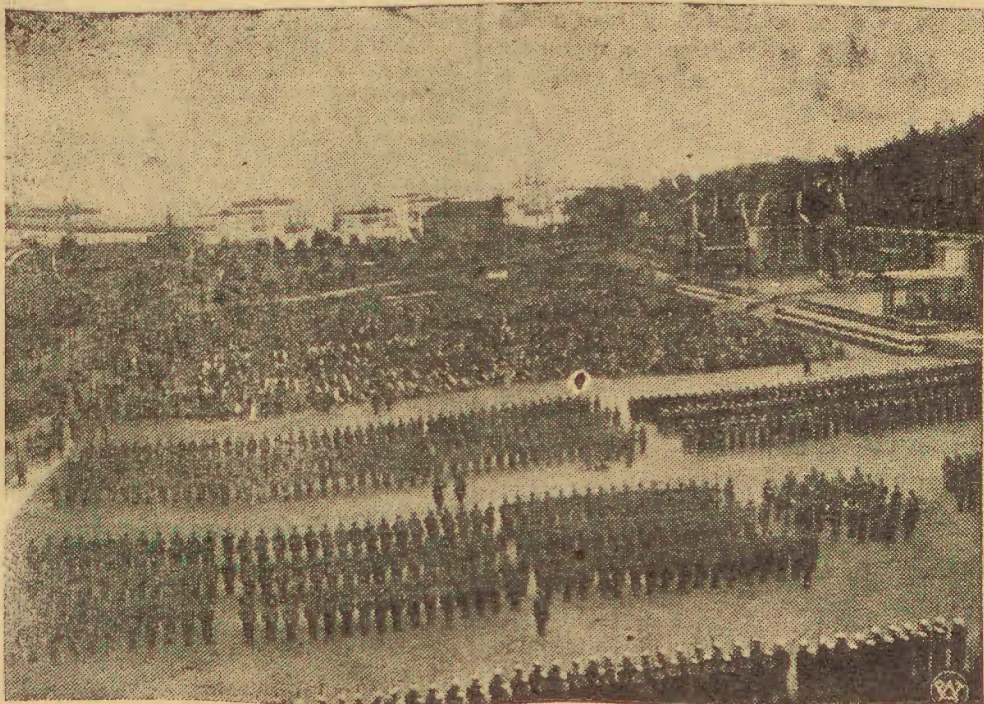
Rio de Janeiro. B. australijski minister rolnictwa Andreas Thaler został porwany przez wody powodziowe w chwili, gdy przechodził przez most na rzece w stanie St. Katarina. Zwłok dotychczas nie odnaleziono.

Minister Beck jedzie do Moskwy

Londyn. 2. 7. Jak pordaje angielski dziennik „Daily Skatche” planowana jest w najbliższym czasie podróż ministra spraw zagranicznych J. Becka do Moskwy.

Dziennik jednak dodaje, że wizyta nastąpi dopiero po zakończeniu pertraktacji angielsko-sowieckich i podpisaniu paktu trzech mocarstw.

Potężne manifestacje morskie w Gdyni



Z okazji Święta Morza odbyła się w dniu 29 czerwca na placu Grunwaldkim w Gdyni potężna manifestacja morska z udziałem stutysięcznych rzesz ludności z całej Rzeczypospolitej i ponad trzech tysięcy Polaków z Gdańska.

Na zdjęciu lewym: Widok ogólny

potężnej manifestacji morskiej na placu Grunwaldzkim w Gdyni, podczas uroczystego nabożeństwa, celebrowanego przez ks. biskupa sufragana Dominika. Płomiennie kazanie wygłosił ks. biskup morski Okoniewski.

Na zdjęciu prawym: Moment uroczystej przysięgi, złożonej przez stuty-

sięczne rzesze Polaków, obecnych na uroczystościach morskich w Gdyni. — Tłumy powtarzały następującą rotę przysięgi: „Polska od Bałtyku odęchnąć się nie da, przysiegamy: odwiecznych praw Polski do Bałtyku i morskich przeznaczeń Rzeczypospolitej strzec, nad ujściem Wisły straż nie-

zlonną trzymać, dorobek Polski na wybrzeżu i morzu stale pomnażać, braci naszych za kordonem, nierozzerwalną część narodu polskiego, wspomagać i bronić. Tak nam dopomóż Bóg”.

Bój na siekiery między krewniakami

Łódź. Na posesji przy ul. Generała Zeligowskiego w Łodzi, do 38-letniego Józefa Rychlewskiego przybiegł jego krewniak 37-letni Edward Juszcak, zamieszkały w Aleksandrowie pod Łodzią przy ul. Głównej 30. Juszcakowi należało się od Rychlewskiego kilka set złotych, pożyczonych przed pewnym czasem. Na tle zwłokania z zapłaconiem długu, jak również z drugiej strony z racji wypędzenia przez Juszcaka żony z domu, między Rychlewskim a Juszcakiem trwał bardzo zacięty spór. Gdy Juszcak rozmawiał z żoną Rychlewskiego sprzecząc się, Rychlewski schwytał siekiere i zamierzył się na Juszcaka. Ten zasłonił się ręką i doznał obcięcia kostki łokciowej. Gdy powtórzył cios w głowę Juszcaka, Juszcak miał jeszcze tyle przytomności, że zasłonił się dru-

gą ręką. Doznał obcięcia palca oraz złamania przedramienia. Zdołał on zaalarmować sąsiadów, którzy obronili go przed Rychlewskim. Rannego opa-

rzyło pogotowie i przewiozło w stanie ciężkim do szpitala. Rychlewskiego aresztowano pod zarzutem usiłowania zabójstwa.

Skutki huraganu w Poznaniu

Poznań. — Przeszła nad Poznaniem w sobotę po południu katastrofalna burza gradowa, połączona z ulewным deszczem, który chwilami przybierał charakter oberwania chmury. Burza ta podobnie jak poprzednia burza piątkowa wyrządziła liczne szkody i pociągnęła nawet za sobą jedno życie ludzkie.

Mianowicie na placu w pobliżu lazienek miejskich konar drzewa rzucony został przez wicher na przewody wysokiego napięcia, zrywając je.

Spadające druty ugodziły stojącego pod

drzewem 8 letniego Henryka Dege, który wskutek porażenia poniósł śmierć na miejscu.

Wody w niżej położonych mieszkaniach zalały wszystkie piwnice. Wichura połamała i obalila liczne drzewa. M. in. na ementarze Bożego Ciała wyrwana została z korzeniami wielka topola, a na ulicy Bukowskiej wielka akacja.

Ponadto szereg drzew zostało wyrwanych na Staroście i na Ratajach. Straż pożarna czynna była przy usuwaniu skutków burzy do późnej nocy.

Surowe ukaranie krzywoprzysięzców

Gniezno. — Przed sądem okręgowym w Gnieźnie na sesji wyjazdowej we Wrześni stanęli W. Majchrzak, Cz. Andrzejewski i K. Antczak, którym akt oskarżenia zarzucał zbrodnię krzywoprzysięstwa. Na rozprawie oskarżeni do winy się nie przyznali, mimo, że oskarżenie poparli swoimi zeznaniami świadkowie. Sąd jednak uznał ich winnymi i skazał każdego z nich na rok aresztu.

Śmiertelny upadek z czwartego piętra

Kalisz. — Tragiczny wypadek wydarzył się w Kaliszu. Pracujący tam przy zakładaniu anteny, przy ul. Piłsudskiego 1, Stefan Kluszczyński, spadł z wysokości 4 piętra, doznając pęknięcia czaszki. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala, gdzie nie odzyskawszy przytomności Kluszczyński zmarł.

5-letnie dziecko ginie w ogniu

Gniezno. — Podczas burzy uderzył grom w Orzelku, w zabudowanie rolnika Stenela. — Spaliły się wszystkie budynki wraz z żywym i martwym inwentarzem; w płomieniach zginęła też 5-letnia córka Stenela. Pożar przeniósł się na dom mieszkalny sąsiada Cyckowskiego, który również zgorzał. Szkody wyrządzone obliczają na 45 tysięcy złotych.

Śmierć pod kołami pociągu

Kolusz. — Na stacji kolejowej w Koluszkach zdarzył się wypadek, ofiarą którego, wskutek własnej nieostrożności, padł funkcjonariusz kolejowy 25-letni Wacław Goszczyński, zam. w Koluszkach.

Goszczyński przechodził między wagonami i znalazł się na torze, po którym przejeżdżała manewrująca lokomotywa. Nie zdążył już przeskokoczyć i dostał się pod koła, odnosząc bardzo ciężkie obrażenia ciała. Rannego niezwłocznie przewieziono do szpitala św. Józefa w Łodzi, — gdzie mimo zabiegów lekarskich zmarł.

Żona podejrzana o zamordowanie męża

Tczew. We wsi Szprudowo znaleziono zamordowanego 48-letniego Teodora Podjackiego, właściciela 157-morgowego gospodarstwa, ojca 5-ciorga dzieci.

Jako domniemyanych sprawców zamordowania ujęto 35-letnią żonę Podjackiego, Jadwigę, oraz szofera Józefa Brzoskowskiego, domniemanego jej przyjaciela.

Odbieranie Niemcom koncesji

Gniezno. — Urząd Akcyz i Monopoli Państw. odebrał na terenie pow. mogileńskiego szeregu gorzelnym Niemcom koncesje na prowadzenie gorzelnii. — Wypowiedzenie koncesji otrzymali: Julian Roh

de z Mogilna, Maks Lempke z Dąbrówki Wille Lendenberger z Orchowa, Otto Zuhl dorf z Parłina, Albert Kuhn z Różany, Ernest Paszke ze Staboszewa i Wille Glander z Wszędnia.

Urzednicy gminni wyludzali pieniądze od wieśniaków

Turek. — Urzednicy gminni we wsi Przykona, pow. tureckiego: Konstanty Wiliński, Stanisław Wojciechowski oraz soltyś Stefan Szymański i Ignacy Adamiak werbując robotników do robót rolnych na wyjazd za granicę pobierali od nich nieprawie różne opłaty.

Obecnie sąd skazał Wilińskiego na półtora roku więzienia, Wojciechowskiego na 1 rok więzienia, Adamiaka na 10 miesięcy więzienia i Szymańskiego na 6 miesięcy więzienia, wszystkich pozbawiając praw na przeciąg 5-ciu lat.

Straszny wypadek na torze kolej.

Łuck. Między stacją kolejową Otyka i wsią Romaszówka na linii kolejowej Kowel—Zdobunów wydarzył się okropny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć kilku osób.

W chwili, gdy przejeżdżał pociąg osobowy, zdążający z Równego do Kowla, na niezabezpieczonym przejeździe znalazła się furmanka, którą jechała rodzina Wąsowiczów, z Wólki Kotowskiej w pow. łuckim i krewna ich 12-letnia Wanda Biernacka. — Pociąg

wpadł całym impetem na furmankę, rozbijając ją zupełnie i zabijając na miejscu Leona Wąsowicza i jego matkę, raniąc zaś ciężko 17-letniego Gabryela Wąsowicza i 12-letnią Wandę Biernacką. Jedynie 13-letni Stanisław Wąsowicz, który zdążył wyskoczyć z wozu, nie odniósł żadnych ran.

Ciężko rannych przewieziono do szpitala w Łucku, gdzie zmarli po kilku godzinach.

Strajk w Garbarni Skór w Gnieźnie

Gniezno. — W Wielkopolskiej Garbarni Skór w Gnieźnie wybuchł strajk „włoski”. Gdy chciano przystąpić do zwózki surowców z Garbarni, robotnicy przeciwstawili się temu częściowo, gdyż w surowcach tych mieli swoje złożone fundusze. Skóry, które chcieli zabrać wierzyciele należały jak się dowiadujemy, rzekomo do firmy Kyster na 80.000 zł.

Warszawska Składnica Skór również na 80.000 zł, Dunkelbrau — 5.000 zł, Księgi i Gutman, Radom itd.

Eryk Rokowski, który jest współwłaścicielem tej firmy oraz jego brat Alfred zbiegli za granicę. W sobotę rano udała się w związku ze strajkiem do wojewody poznańskiego delegacja zatrudnionych pracowników.

Nieobliczalny czyn kobiety

Łódź. — Na posesji przy ul. Rzegowskiej 53 w Łodzi, pomiędzy Ireną Szalkowską a jej sąsiadką, 74-letnią Antoniną Dziecielską wywiązała kłótnia. Awanturze przyglądało się grono sąsiadek, nie starając położyć jej kres. Podniecona Szalkowska w pewnej chwili pobiegła do domu i po chwili wybiegła z garnkiem wrzącej wody i oblała Dziecielską, jak rów-

nież stojące w pobliżu dwie inne osoby. Dziecielska straciła z bólu przytomność i zachodzi obawa, że utraci wzrok.

Poparzone zostały również 41-letnia E. Królikowska i 7-letnia Julia Różańska. — Dziecielską w stanie ciężkim przewieziono do szpitala, Szalkowska zatrzymała policja, która zarządziła dochodzenie.

Niemiec trudnił się przemytem

Niemiaszków

Grudziądz. — Przed sądem w Grudziądzu odpowiadał Willi Zastrau, zamieszkały w Starym Bonowie, powiatu grudziądzkiego, rolnik lat 26. Był on oskarżony o przemykanie ludzi, Niemców, przez zieloną granicę do Prus Wschodnich, o prowadzenie korespondencji z ludnością niemiecką, zamieszkałą w województwach łódzkim i woiłyńskim, oraz o wskazanie im miejscowości, gdzie mogą przejść przez zieloną granicę, za co oczywiście pobierał

oczywiście opłaty. Sąd skazał Zastraua za prowadzenie takich „interesów” na 8 miesięcy więzienia.

Zgłoś się na członka
Polskiego Czerwonego Krzyża

Polskie lalki etnograficzne na Wystawie Światowej w Nowym Jorku



W pawilonie polskim na Wystawie Światowej w Nowym Jorku została zorganizowana sprzedaż wyrobów artystycznych o motywach ludowych. Na zdjęciu lalki „Kaszubki” i „Panny Młodej z Krakowa” St. Łazarskiej.

CEDULA URZĘDOWA GIELDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ

Poznań, 3. 7. 1933

Pszonica	28.50—29.00
Zyto	16.00—16.25
Jęczmień 673-678 g-l.	—
Jęczmień 700-720 g-l.	—
Owies stand. I	—
Owies stand. II.	—
Mąka pszen. gat. I. wyc. 0-35 pr.	49.00—51.00
Mąka pszen. gat. I 0-50 proc.	46.25—48.75
Mąka pszen. gat. II. 0-65 proc.	43.50—46.00
Mąka pszen. gat. II. 35-65 proc.	39.25—41.75
Mąka pszen. gat. II 50-65 proc.	36.75—37.75
Mąka pszen. gat. II 35-50 proc.	42.25—43.25
Mąka pszen. gat. II 50-60 proc.	37.75—38.75
Mąka pszen. gat. II 60-65 proc.	35.25—36.25
Mąka żytnia wyc. 0-30 proc.	28.25—29.00
Mąka żytnia gat. IA 0-55 proc.	26.75—27.50
Mąka ziarna superior wł. w.	30.25—33.25
Otręby pszenne grube stand.	12.75—13.25
Otręby pszenne srebrne stand.	11.00—11.75
Otręby żytnie stand.	12.00—13.00
Otręby jęczmień	12.00—13.00
Groch Wiktorii	36.00—39.00
Groch zielony (Holger)	29.00—31.00
Łubin żółty	14.75—15.25
Łubin niebieski	13.50—14.00
Seradela	00.00—00.00
Makuchy białe w tafkach	25.00—26.00
Makuchy czarne w tafkach	13.50—14.50
Siano zwykłe luzem	5.00—6.00
„ zwykłe prasowane	7.25—7.75
„ nadnoteckie luzem	5.50—6.00
„ nadnoteckie prasowane	7.00—7.50
Słoma pszenna luzem	1.50—1.75
„ pszenna prasowana	2.25—2.50
„ żytnia luzem	1.75—2.00
„ żytnia prasowana	2.75—3.00
„ owsiana luzem	1.75—2.00
„ owsiana prasowana	2.25—2.50
„ jęczmieńna luzem	1.50—1.75
„ jęczmieńna prasowana	2.00—2.25

Kronika dnia Nakazem chwili jest uświadamianie

ludności cywilnej o konieczności Obrony P-lotniczej

Lipiec

5

Środa

Antoniogo Zakkaria
Wsch. słońca g. 3.23
zach. słońca g. 19.58
Wsch. księż. g. 21.46
Zach. księż. g. 7.51

Wtorek, dnia 4. 7. br. gołz. 7 rano:
Temperatura powietrza plus 17,5 —
wiałr zachodni o prędkości 1 m. s.
ciśnienie atmosf. 761,9 wilgotność 66
proc. W ub. dobie temp. najwyższa
plus 21,2, najniższa plus 9,1 Ilość o-
padu 0,0 mm. Rosa, pogodnie.

LESZNO

DYZURY LEKARSKIE

UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ

w miesiącu lipcu 1939 roku

4. hm. Dr Lewandowski

5. hm. Dr Helm

1) **Urlop p. burmistrza.** P. burm. Kowalski rozpoczął z dn. 3 lipca trwający do 23 sierpnia urlop wypoczynkowy, podczas którego zastępuje go p. w. burmistrz Sobkowiak.

1) **Nie będzie nabożeństwo w kaplicy SS. Elżbiastek.** Z powodu zamkniętych rekolekcji dla siostr przy ul. Paderewskiego od 7-15 7. nabożeństwo dla publiczności wypada.

1) **Związek Urzędników Kolejowych** Kolo Leszno zwołuje na dzień 6 lipca godz. 20,00 do sali Hotelu Dworcowego w Lesznie miesięczne zebranie członków Kola, na którym m. in. prezes zda sprawozdanie ze zjazdu prezesów i sekretarz Okręgu Poznańskiego, odbytego dnia 2. 6. br. w Ostrowie. O czynny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

1) **Na F. O. N.** Uczennice Miejskiego Gimnazjum i Liceum Żeńskiego w Lesznie subskrybowały: 5 prac. Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej imiennej wartości zł. 700, ofiarując równocześnie obligacje te na F. O. N.: ponadto wpłaciły gotówką na F. O. N. zł. 75, oraz na F. O. M. zł. 27, —. Razem 802, — zł.

1) **Strzelanie z wiatrówek** o cenach nagrody w lokalu p. Kaczyńskiego. Rynek, codziennie od godz. 19-21. Wydanie nagród za dobre wyniki w niedzielę, 9-go lipca o godz. 22-giej 10. Amatorów strzelectwa zaprasza uprzejmie Komitet i Zarząd ZZw. b. Ochotników Armii Polskiej oddz. w Lesznie.

1) **Pow. Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Lesznie** donosi, że wyjazd chłopców ze Szk. Powsz. nr. 2, zapisanych na kolonie letnie nastąpi w dniu 7 lipca br. Zbiórka o godz. 8 rano przed Szkołą Powsz. nr. 3 ul. Boi. Chrobrego.

1) **Pow. Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Lesznie** zawiadamia, że chłopcy zapisani na kolonie letnie ze szkoły nr. 2 winni stawić się dnia 5 lipca br. o g. 17 przed szkołą powszechną nr. 3 ul. B. Chrobrego, w celach informacyjnych.

1) **Leszczyński Klub Motocyklowy** — W czwartek, 6. 7. br. o godz. 20 w Sokolni zebranie zarządu a o godz. 20,30 zebranie plenarne.

Z Urzędu Stanu Cywilnego

Niezamężna Loniza Günther 81 1/2 l. w Lesznie, cukiernik Benon Pilarczyk 33 l. w Lesznie, Jan Walkowiak 5 minut w Lesznie, Helena Kasprzak z d. Hojańska 49 lat w Lesznie, emeryt kolejowy Paweł Czarniecki 84 i pół l. w Lesznie, Teresa Nowaczyk 2 i pół l. w Lesznie, Zbigniew Trzybiński, 7 dni w Lesznie, kupiec Wojciech Nedza 33 l. w Lesznie, Elżbieta Malecka z d. Nowak 80 l. w Lesznie, Helena Kosińska 4 m. w Lesznie, Rozalia Sągry z d. Jawasińska 61 l. w Lesznie, Izabela Pruska 3 i pół l. w Wrześni, Maria Majdra z d. Głodek 77 l. w Lesznie, Slotala Jan, kupiec 33 l. w Lesznie, Bronisława Kowalska z d. Gołębska 69 i pół l. w Lesznie, Anna Gumpriant z d. Weigt 90 l. w Lesznie.
Urodzeń 34. Ślubów 20.

Zyjemy obecnie w czasach bardzo niespokojnych, brzemienych w wypadki o doniosłej wadze, kiedy zachmurzone niebo Europy jest oświetlane błyskawicami niespodzianych zmian politycznych. Jesteśmy świadkami zmian najbliższej nas leżących granic i wielkich przełomów historycznych. Wszystkie te wypadki rozwijają się tak szybko a zarazem zmieniają się jak w kalejdoskopie i co najważniejsze bezpośrednio interesują Polskę.

Na cały spłot tych niespodzianek wszystkie państwa, niebiorące udziału bezpośredniego w walkach i zmianach granic

w szybkim tempie dozbierają się, uważając swą siłę zbrojną jako gwarantkę nienaruszalności granic i spokoju.

Nikt, nie wie, kiedy nam może grozić niebezpieczeństwo wojny, do której należy być w każdej chwili gotowym.

Szczególnie wskazanym jest pośpiech i nadrobienia niektórych zaległości przez ludność cywilną w związku z obroną bierną przeciwlotniczą wnętrza kraju.

W dzisiejszych czasach lotnictwo odgrywa pierwszorzędą rolę w czasie wojny. Obecna taktyka wojenna nakazuje zaskoczyć nieprzyjaciela na jego własnym te-

rytorium i zniszczyć przy użyciu samolotów ważne obiekty: wojskowe, komunikacyjne, przemysłowe, łączności, użyteczności publicznej itd. i ażeby przez to zadać klęskę materialną i opóźnić obronę. Celem tutaj jest również zbombardowanie większych skupisk ludności, aby stworzyć wśród ludności cywilnej popłoch i zamieszanie.

Ten sposób walki zmusza ludność cywilną do zorganizowania obrony przeciwlotniczej wewnątrz kraju. — celem jak mówi ustawa o opl. — „zabezpieczenia siebie i swoich najbliższych oraz ochrony swego mienia przed napadami z powietrza“.

Akcja obrony bierną objęła już dzisiaj całą Polskę a często spotykane wiadomości w dziennikach o ćwiczeniach opl w różnych miejscowościach świadczą o naszej gotowości. Zadaniem tych ćwiczeń jest również wykazanie pewnych braków i nie doścignięć.

Te zasadnicze sprawy opl spotykają się dość często z brakiem pełnego zrozumienia u ludności cywilnej, krytyką, a niejednokrotnie z utrudnianiem pracy — zwłaszcza gdy ktoś ma złożyć na ten cel pewne świadczenia materialne. Większość takich wypadków przypisać należy brakowi należytego uświadamienia i zainteresowania się sprawą opl, dlatego też w kilku artykułach postaramy się tę sprawę należycie oświetlić.

Pamiętać należy, że tylko wysiłek całego społeczeństwa może dać w tym kierunku duże rezultaty i przyspieszyć całą akcję.

Strzyżewice i Gronowo w ośrodku

sobotniej burzy gradowej

Podany przez nas w ostatnim nr. „Głosu“ obraz zniszczenia dokonanego przez sobotnią nawałnicę — nabiera bardziej ponurych konturów — według wiadomości dochodzących z terenu powiatu — przez który przeszła burza.

Jak się dowiadujemy, najbardziej dotknięte klęską gradową i niebywałą wichurą zostały gromada Strzyżewice i Gronowo. Majętność Strzyżewice poniosła olbrzymie szkody w zbożach, w burakach cukrowych, ziemniakach i warzywach. Straty, z powodu znisz-

czenia plonów przez grad i wichurę w Strzyżewicach sięgają sumy ok. 100 tys. zł.

Skutki burzy były dla Strzyżewic z tego powodu tak straszliwe, że gromada znalazła się w samym ośrodku burzy.

Leżące niedaleko Henrykowo i Święciechowa — zostały przez nawałnicę zalewając lekko muśnięte.

Według pobieżnych obliczeń, szkody wyrządzone przez burzę — wynoszą ok. pół miliona złotych.

Piękny przebieg „Dnia Morza“ w Osiecznie

Osieczna. — W ramach „Dni Morza“ odbyła się w ub. niedzielę po sunie w sali p. Pieczyńskiego uroczysta akademii pod hasłem „Nie damy się odepchnąć od Bałtyku“. Hymnem „Gaude Mater Polonia“ zainaugurowano uroczystość, poczem nastąpiło zagajenie akademii dokonane przez p. burm. Szurkowskiego, który w krótkich słowach wskazał na doniośle chwile które przeżywamy obecnie, a które zwracają szczególną uwagę naszą na to „nasze okno na świat“ którym jest nasz wolny i niezamykany dostęp do morza, którego wolności będziemy strzec do ostatniej kropli krwi. Okrzykiem na cześć naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i Jej Prezydenta Prof. Ign. Mościckiego, oraz naszej bohaterkiej ar-

mii z Jej Naczelnym Wodzem Marsz. Edw. Smigłym - Rydzem zakończył mówca swe krótkie przemówienie wstępne, poczem odśpiewano wspólnie hymn państwowy „Jeszcze Polska nie zginęła“. Skolei dłuższe przemówienie na temat: „Znaczenie morza dla naszego bytu państwowego i niepodległościowego“ przerywane kilkakrotnie gorącymi oklaskami wygłosił p. dr Paśko. Na dalszy program złożyły się produkcje kola śpiewu „Lutnia“ które odśpiewało kilka pięknych pieśni, jak „Nasz Bałtyk“ „Barkarolle i inne. W końcu p. burm. Szurkowski odczytał tekst rezolucji, którą postanowiono wysłać na ręce Głównego Komitetu „Dni Morza“ a którą podpisali przed stawiciele wszystkich miejscowych organizacji i liczne Obywatelstwo.

Zjazd Kół Śpiew. Okręgu XI Kościańskiego

odbył się w niedzielę, 25. 6. br. w Czempintu z okazji 30-lecia tamtejszej „Lutni“. Po barwnym pochodzie drużyn śpiewawczych poprzedzanych orkiestrą pułku ulanów im. Bolesława Chrobrego z Leszna i po uroczystej mszy św. w farze czempintskiej, nastąpiło otwarcie zjazdu na ryaku przez prezesa okr. Huberta z Kościana. Najważniejszy program dnia — zawody konkursowe odbyły się w sali p. Szukalskiej. Do jury zasiadli pp.: delegat Związku prof. Miętus, prof. Weigt z Poznania, oraz Fr. Witt z Kościana. Produkcje stały na wysokim poziomie i świadczyły chlubnie o wysiłku chórów i rzetelnej pracy — swych dyrygentów.

Wyniki zawodów:

Kat. III. 1) „Lutnia“ — Kościan pod

Z DALSZYCH STRON

Tam mogą rozmyśliwać

Chojnice. Chojnicki sąd okr. na sesji wyjazdowej skazał trzech Niemców Orlanda, właściciela majątności Sikorz pod Sepólnem na Kaszubskich Zaborach, Luxa, syna właściciela browaru i Heinza Hentschla, właściciela mleczarni w Sepólnie za wyprawianie pijackich i zaczepienie obywatela polskiego na grzywnę od 100 do 200 zł.

Nazajutrz po rozprawie trzej Niemcy, wracając w stanie podchmielonym z wycieczki, napadli ze zemsty na dwóch synów strażnika granicznego, mających lat 13 i 14 i ciężko ich pobili. Chłopców z powybijanymi zębami i

ogólnymi obrażeniami oddać musiano pod opiekę lekarską. Brutalnych Niemców na zarządzenie prokuratora aresztowano.

Wypadek podczas burzy

Bydgoszcz. W czasie ostatniej burzy nad powiatem bydgoskim w Wyściepie zdarzył się niezwykle wypadek w domu rolnika Jędrzejczyka. Mianowicie piorun wpadł do mieszkania przez okno, przeleciał przez 3 pokoje, poraził i zabił na miejscu żonę Jędrzejczyka, Jadwigę, poza tym nic więcej w mieszkaniu nie uszkodził.

Jędrzejczyk z małym synkiem na kolanach siedział w sąsiednim pokoju i wyszedł z wypadku bez szwanku.

KALENDARZYK ZEBRAŃ

k) **Związek Powstańców Wielkopolskich Kolo Leszno** — Plenarne zebranie miesięczne odbędzie się w środę, dnia 5. 7. br. o g. 20 w lokalu związkowym w Lesznie, Leszczyńskich 17. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Zarząd.

k) **KSMm.** — Dziś o godz. 20 zebranie plenarne. Referat p. dr Polewskiego.

k) **Chór Kościelny.** Jutro w środę, punkt o godz. 20-tej lekcja w Domu Katolickim. O godz. 21 zebranie mies. Na porządku obrad sprawa zjazdu okręgowego. O liczne i punkt przybycia prosi Kierownictwo.

k) **Chopin** — Dziś we wtorek o godz. 20 odbędzie się miesięczne zebranie w Strzelnicy. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

k) **Zw. b. Ochotn. Armii Polskiej oddz. w Lesznie.** Zebranie plenarne w niedzielę, dnia 9. 7. o godz. 14,15 w lokalu p. Kaczyńskiego. Ważne sprawy. Zarząd.

k) **KSMz.** — 4 hm godz. 19,30 ćwiczenia w gimnazjum żeńskim.

k) **Sekcja Uczniów Kupieckich.** — W środę, 5 hm. odbędzie się zebranie o g. 8,15 w sali Hotelu Polskiego. Zarząd.

k) **Zw. Niższ. Prac. Poczt. i Telegr. kolo Leszno.** — 9 hm godz. 15 w sali p. Klemczaka przy ul. Szkolnej odbędzie się półroczne zebranie związku.

k) **T.G. „Sokol“ oddz. piłkarski.** — Dn. 5. hm. o godz. 20 odbędzie się pogadanka miesięczna w Sokolni. Kierownik. Zarząd.

k) **„Chopin“** — we wtorek, 4. 7. odbędzie się mies. zebranie o godz. 20 w sali Strzelnicy. Ponieważ na zebraniu będą omawiane ważne sprawy, przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

k) **Stow. Ochotniczej Straży Pożarnej.** Wtorek, 4. 7. godz. 20 zebranie w ratuszu. Zarząd.

Górka Duchowna

gd) **Nowy wikary w Górze Duchownej.** Z dniem 1. lipca władza Duchowna przeznaczyła ks. radyę Kolasińskiego w Górze Duchownej — wikariusza w osobie neoprezbytera ks. Juszczyka.

gd) **Prymnieje ks. Stanisława Dotki** — misjonarza św. Rodziny w Górze Duchownej odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 9 hm. o godz. 10.

Halerczyki chcą odbyć swój zlot jubileuszowy w Gdańsku.

W arszawa. — W bieżącym roku przypada 25-lecie powstania armii błękitnej. W związku z tym walne zebranie Zw. Halerczyków we Lwowie zwała swe władze Związku, aby jubileuszowy zjazd urządziły w Gdańsku.

Uchwałę tę przyjęto jednogłośnie wśród dużego entuzjazmu.

Posiedzenie Rady Gminnej

Osieczna. — W ub. piątek odbyło się posiedzenie Rady Gminnej gminy wiejskiej Osieczna, na którym po omówieniu szeregu również ważnych spraw dokonano wyboru członków stałych komisji rady gminnej do których powołano, p. Lewińskiego Wł. przew. Komisji Rewizyjnej, p. Goldmanna L. zast. przew. i pp. Lercha Adm. i Jędrzychowskiego Szcz. jako czł. teje komisji. Do komisji gospodarczej powołano pp. Wójte Piotra, Przybyłaka J. Wilczkowiak St. Komisję opieki społecznej tworzą pp. Wleklak Wojciech, Gołembski Wł. i Jędrzychowski Szcz. Komisje

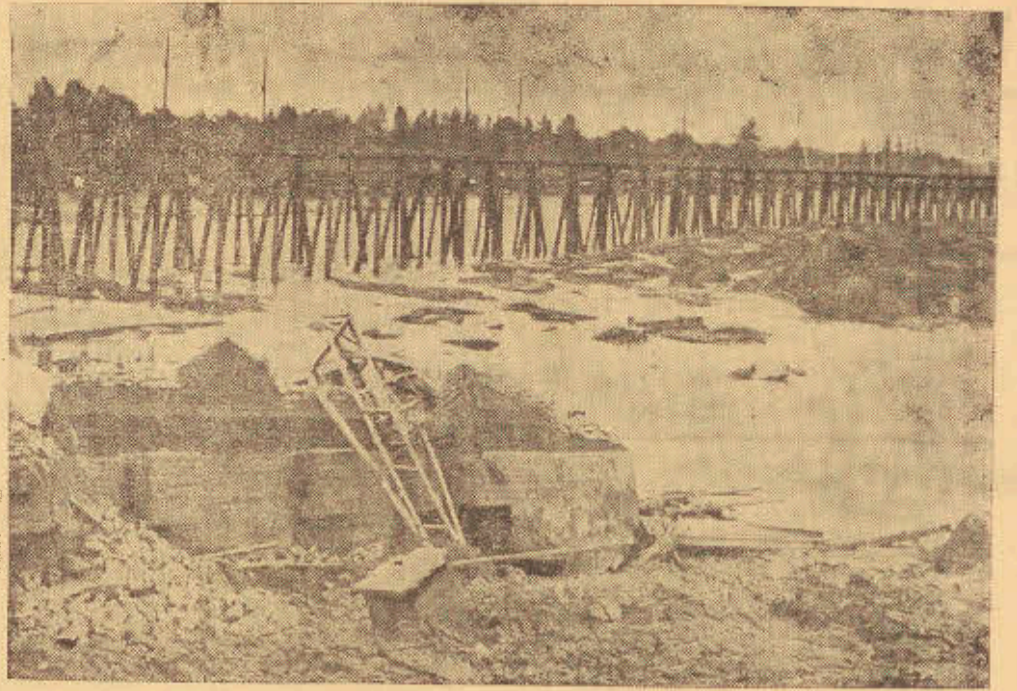
sanitarną: pp. Kozica St., Piętka Fr. i Wilczyński Fr., Szeląg Fr. i Łagoda J. i Wilczyński iFr., Szeląg Fr. i Łagoda J. i Komisję rolną: pp. Barczyński J., Lerch Edm. i Płoszajczak W. Przewodniczącym wszystkich komisji za wyjątkiem komisji rewizyjnej jest każdorazowo wójt gminy.

Radloprogram

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa, dnia 5. 7. br.

6,30 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze“
6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,40 Koncert orkiestry Policji Państw. 8,15 Pogadanka. 12,03 Audycja południowa. 14,45 „Nasz koncert“ — audycja dla dzieci. 15,15 Muzyka popularna. 15,45 Wiad. gosp. 16,00 Dziennik popoł. 16,20 Recital śpiewaczy I. Dygasa — tenor. 16,50 „Co się dzieje w gniazdach“. 17,00 Muzyka taneczna. 18,00 Słynne symfonie. 19,00 „Klub Pickwicka“ Karola Dickensa: „Jak się to wszystko skończy?“ 19,30 „Przy wieczery“ — gra Mała Orkiestra P. R. 21,10 Odczyt wojskowy. 20,25 Audycja dla wsi. 20,40 Audycje inform. 21,00 Koncert chopinowski. 21,40 Nowości literackie. 22,00 Małe zespoły instrumentalne. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczor.



Na kanale Alberta w Belgii wydarzyła się wielka katastrofa wodna, wskutek zerwania tamy obok miasta Hasselt. Wskutek katastrofy, która pociągnęła za sobą około 10 milionów franków strat, okoliczne tereny zostały zalane wodą, niszcząc cały dobytek ludzki.

Dnia 3 lipca zasnęła w Bogu nasza najukochańsza i troskliwa matka, teściowa, babcia i prababica śp.

z Filgnerów

Anna Kiszwa Lisiecka

przeżywszy lat 94. Podczas wojny światowej była internowana i więziona przez Moskali dwa i pół roku w Astrachanie.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 6 lipca o godz. 16,30 z domu żałoby przy ul. G. Narutowicza 64.

O czym donosi

rodzina.

Leszno, Gdynia, Jerozolima, Polanowo, Krotoszyn.

Dnia 3 lipca br. zmarła członkini Stow. Matek Żywego Różańca z rzy 45 śp.

Anna Lisiecka

Pogrzeb odbędzie się dnia 6. 7. 39 o godz. 4,30 z domu żałoby w Lesznie, przy ul. G. Narutowicza 64.

O liczny udział członkini w pogrzebie prosi

Zarząd Stow. Matek Żywego Różańca.

W niedzielę, 2 lipca br. zmarł członek nasz śp.

Mieczysław Bartkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w środę 5 bm. o godzinie 16,30 z domu żałoby przy ul. Marsz. J. Piłsudskiego 49.

O liczny udział członków w pogrzebie prosi

Zarząd Tow. Właśc. Domów i Nieruch. w Lesznie

PODZIĘKOWANIE.

Za tak licznie nadesłane nam życzenia, telegramy, kwiaty i prezenty w dniu srebrnych godów małżeńskich składamy wszystkim zwłaszcza Cechowi Rzeźniczo-Wędliniarzskiemu serdeczne „Bóg zapłać“.

KAROLOSTWO CIEŚLAKOWIE

Leszno, w lipcu 1939.

LOS Y do 2 klasy 45 Loterii

nadeszły

Cena losu dla gracza $\frac{1}{5}$ 10,— zł - $\frac{1}{1}$ 50,— zł.

Cena losu dla nowonabywc. $\frac{1}{5}$ 20,— zł, $\frac{1}{1}$ 100,— zł.

KOLEKTURA LOTERII PAŃSTWOWEJ

A. Marski - Leszno - Rynek 8.

Ekspedientka

do składu rzeźniczego i chłopak do koni potrzebni. Gdzie? wskaże eksp. Gł. w Lesznie.

Świętojanki

(Porzeczki) agrest dojrzwały grzyby (kurki) — kupuje każdą ilość w Hotelu Dworcowym p. Pieczyńskiego w Lesznie.

Uczennice

do szycia i kroju mogą się zgłosić od zaraz. — Udzielam kursu kroju z modelowaniem wedł. najnowszych żurnali. Dypl. mistrz. Dekubanowska — Leszno Rynek 28, I p.

Dziewczyna

znająca kuchnię oraz gospodarstwo domowe, może się zgłosić natychmiast Leszno, Boł. Chrobrego 35 zakład rzeźniczo-wędlin.

Parobek do koni

może się zgłosić. Pieczyński, Osieczna.

Szukam

mieszkania 2 pokojowego z kuchnią, na parterze lub piętrze dla jednej osoby. Zgłoszenia do eksp. Głosu w Lesznie.

Czeladnik

blacharski może się zgłosić od zaraz. Gdzie? wsk. eksp. Głosu w Lesznie.

Kupię

używany regał i stół składowy. Spieszne zgłoszenia do eksp. „Głosu“ w Lesznie.

Dom z ogrodem

z powodu wyjazdu natychmiast na sprzedaż. Zabórno 135.

Kupię dom

czynszowy, przy wpłacie 7—10 tys. zł gotówką. — Adres wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

Kupię dom

w Lesznie lub okolicy — wpłacę 6—7 tys. zł. Zgł. piśm. do eksp. „Głosu“ w Lesznie pod lit. „J. 25“

Kombinezy

Kitle
Bluzy
Spodnie

i wszelką inną odzież roboczą kupisz najkorzystniej wprost u wytwórcy

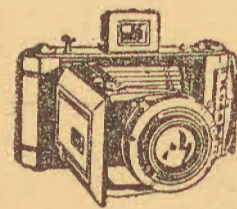
Wytw. Odzieży Męsk. Leszno Narutowicza 8

Kucharka

potrzebna od zaraz, znająca kuchnię restauracyjną na lotnisko do Boszkowa. Zgł. uprasza się do Hurtowni Piv Leszno - ulica Wschowska i lub Boszkowo „Syrena“.

Mieszkanie

5 pokojowe z centr. ogrzewaniem na II piętrze - w spokojnym domu od 1. 8. 39 do wynajęcia. Leszno, ul. Jagiellońska 1.



Radość fotografowania dostępny system ratalny „Kodak“

„Kodak“

Vollenda 620

anast. f. 4,5 migawka Compur — format zdjęć 6x9 cm.

gotówką zł. 11.— reszta na 12 rat.

Rewelacyjne błony „Kodak“
Panatomic-X

DROGERIA i PERFUMERIA

Hurt. **Józef Chojnacki** Detal

Rynek, 35. Tel. 270.

Sprzedam

bardzo tanio — używaną sypialnię, garnitur wyściełany, kanapę, urządzenie kuchenne i inne rzeczy. — Oglądać od godz. 9 rano do 3 po poł. Wiadomość w eksp. Głosu w Lesznie.

5 pokojowe

mieszkanie komfortowe z balkonem i pokojem dla służby w Ryнку nr. 33 od zaraz do wynajęcia. Leszno, Rynek 33, J. Rybacki.

ODPADKI

KUCHENNE

przjmuje z wdzięcznością Zwierzyniec w Lesznie.

Knurki

i maciorki

rasy białej ostrouchej — sprzedaje

Maj. Strzyżewice

Inteligentny

chłopak jako

Damsko — męski fryzjer w naukę potrzebny zaraz

T. Kuśnierek

Leszno, Leszczyńskich 43

Przez reklamę do rozkwitu !!!



Lisy

naturalne

i farbowane

Wielki wybór po niskich cenach poleca

GARBARNIA

Augustyn Herrmann i Syn — Leszno

ul. Świętochowska 2

Kino - Teatr Hotel Polski LESZNO

Dzisiaj o godz. 5 i 8.15 po cenach zniżonych „Tajemniczy Strzał“

Jutro w środę o godz. 17 i 20,15 — Sensacja XX wieku.

Dla milionów widzów na całym świecie powstaje to wielkie arcydzieło filmowe pod tytułem

LIST POLECAJĄCY

Sukces nie mający sobie równego. W roli gł. LEEDS - EDGAR BERGER i jego mówiąca lalka CHARLIE Mc CARTHY

Ceny zniżone.